

# Przegląd

## KURJER POLSKI



日本  
 新聞  
 社  
 東京  
 丸の内  
 区  
 本町  
 二丁目  
 一番  
 地  
 電話  
 五三三  
 三三三



Na lewo: **TRANSPORT AMUNICJI**  
Bez przerwy posyłają Niemcy transporty zaopatrzenia na front. Wśród gęstych borów, na drogach, przez które auta nie mogłyby przejechać, używa się zaprzęgów konnych.

U góry: **DRÓGI DOWOZOWE SĄ DOBRZE ZABEZPIECZONE**  
Wszędzie stoi niemiecka artyleria przeciwlotnicza gotowa do odparcia

ataków sowieckich i obrony dróg dowozowych.

**W PRZEDNIEJ LINII**  
Podczas gdy artyleria przygotowuje się do ataku, czekają niemieccy grenadierzy w okopach na rozkaz do walki.

**PRZEWOŻENIE DZIAŁ NA STANOWISKA**  
Niemieccy żołnierze przewożą na sankach swe działa na linię frontu.

U dołu: **PO ZACIEKŁEJ WALCE**  
Po ukończonej bitwie odtransportowuje się jeńców bolszewickich do obozu.



U góry: **NA DALEKIEJ PÓŁNOCY**  
Niemiecki posterunek buduje sobie chałę ze ńiegu.

U dołu: **NA POSTERUNKU W PRZEDNIEJ LINII**  
Bacznie obserwuje żołnierz niemiecki teren przed okopami.

## WALKI NA WSCHODZIE



U góry: **PATROL ODDZIAŁU SZTURMOWEGO W DRODZE**

Z bronią gotową do strzału przyszkują niemieccy grenadierzy grupki drzew i pagórki znajdujące się tuż przed frontem.

Na lewo: **W BOJU**  
Pocisk za pociskiem wylatuje z lufy niemieckiego miotacza granatów.

Na prawo: **PO BITWIE**  
Po nieudanych atakach leżą czołgi sowieckie rozbite przed liniami niemieckimi.

Fot. PK. Reissel, Borchel-Scharf, Knödel, Haselböck, Stehli-Hellmann, Umbach, Kolltreibner, Dahn, Köcherber, Bösche P. B. Z.



# SZTUKA TKACKA



**ZWIĄNIANIE WELNY NA MOTKI**  
Tu po raz pierwszy nie przechodzi przez ręce pracownic. Jest to początek jej „karieristy artystycznej”.

W mieście belgijskim Malines, znanym z średniowiecznych zabytków architektonicznych, w cieniu czcigodnej wieży Sankt-Rombaut, w cichej ulicy, z dala od zgiełku miasta, wznosi się dom, w murach którego ledwi życie pełne pracy. Tam rzęsa pracownic pochylonych z głami w ręku trudzi się nad wyrobem sławnych w świecie dywanów i gobelinów, nie mających równych sobie co do jakości, wzorów i wykonania.

Pracownice warsztatów, wyspecjalizowane w poszczególnych czynnościach związanych z procesem powstawania dywanu, stanowią rzyby ognia w łańcuchu sztuki dywanowej naprawdę bardzo, bardzo miłej.

Już u starożytnych Greków i Rzymian słynęły kobierce babilońskie z bogatą ornamentacją w postaci fantastycznych zwierząt i scen, używane zaś podobnie jak działy, do pokrywania ścian i podłóg, do dekoracji mieszkalnego wnętrza i wygody ich właścicieli. Inne jeszcze zastosowanie miały wówczas dywany w Persji, Asyrii, Babilonie i starożytnym Rzymie. Tworzono z nich ruchome ślony, dzielące wieżki sale na mniejsze pomieszczenia. Dywany rzymskie były kombinacją haftu i malarstwa jednocześnie, a z upadającej Romy przesyła do kościołów chrześcijańskich, a później na dwory królewskie.



**Medalonia**

**PRZEPIĘKNY DYWAN Z BELGIJSKICH WARSZTATÓW TKACKICH**  
Motyw tradycyjnie miało Malines w XVII. stuleciu.

W historii rozpowszechnienia dywanów ma wielkie znaczenie okres Wojen Krzyżowych, bowiem wyprawy rykoszeta na Wschód zapoznają Europę z dywanami iamiężej wytwórczości, punktem zaś handlu dywanami w tym czasie stała się w szczególności Wenecja. Równocześnie w krajach europejskich zaczyna się rozkwit sztuki dywanowej o motywach chrześcijańskich, średniowiecze zaś celuje w uwiecznianiu wzorach kobierców swej epoki rozlicznych legend i podań, jako też scen rodzajowych. Słynie tu przede wszystkim dywanowy przemysł flandryjski, a „strazy” kobierce z Arrasu, zamawiane bywały przez dwór burgundzki i papieski, sam zaś mistrz, Rafael tworzył kartony na wzory. Dwór hiszpański (Madryt, Eskorial) zakupował mnóstwo tych prawdziwych arcydzieł sztuki dywanowej, podobnie jak w wieku XVII słynęło „ciemnie” od nich dywany francuskie „gobelin”y. Wiek XVIII można nazwać wiekiem upadku wyrobów dywanowych w Europie, gdyż polerze zostały faworyzowane zaczęły spały, początkowo skracano, później naprawa uszkodzonego dywanu.

**NAPRAWA USZKODZONEGO DYWANU**  
Ile pracy, dokładności i cierpliwości wymaga wykonanie choćby małego skrawka cennego haftu! - Fot. Ashant



**PROJEKTOWANIE WZORÓW**  
Wybitni artyści zajmują się nakładaniem przy pomocy farby wodnej skomplikowanych deseni i motywów na nowe kobierce.

tem papierowe. Wiek XIX przynosi w dywanarstwie modę angielskich dywanów naturalistycznych, o deseniach kwiatów, drzew, owoców itp. Koniec w. XIX stanowi zwrot w upodobaniach dywanowych, i to zwrot zasadniczy: zaczęto czerpać motywy do ich wyrobu z wzorów arabskich, turejskich, indyjskich nawet. Przemysł tkacki holenderski, francuski, niemiecki i angielski począł nadsławować wiele udanie dywany wschodnie, do prawdziwej precyzji w tym względzie doszedł zaś Tyrol, produkujący po dziś dzień sławne kobierce z wełny lub sierści.

Sztuka tkacka dywanowego, złożona w ręczny przemysł kobierczy stała się z biegiem czasu na bardzo wysokim poziomie. Wyrazem tej doskonałości są właśnie dywany z Malines.

Siekan Kraslński

**WSPANIAŁY FOTEL WYŚCIELANY Z ARTYSTYCZNYM POKRYCIEM**  
To dzieło sztuki tkackiej wykonane zostało w Malines, w jednym z pierwszych belgijskich warsztatów.

**PRZY WARSZTACIE TKACKIM**  
Spoglądając na ręcznie tkany dywan zachwycający się jego pięknością nie myliąc jednak o tym, że raryzka nitesece musiała przejść przez pracowite ręce jego wykonawczy.

# TANGER



U góry: Miasto Ceuta położone na półwyspie naprzeciw Gibraltaru.

Na lewo: Maur, jeden z tubylców zamieszkujących góry Atlas, przyjechał konno na jarmark do doliny.

Na prawo: Kobiety tubylcze w swym charakterystycznym stroju niosą owoce na jarmark do Tuluanu.

Fot: Seiler



U góry: Muzułmański cmentarz i meczet w Tangerze.

Na prawo u góry: Rzuł oką na miasto Tanger.

Na prawo: Marokańczycy grający w domino na dziedzińcu przed kawiarnią.

Z trudem zachowywała Hiszpania do dziś dnia swoją neutralność, a jej niewielkie kolonie afrykańskie, jakkolwiek położone naprzeciwko Gibraltaru, były tylko raz po raz świadkiem działań wojennych nad północną stroną na północy Hiszpanii. Obecnie po wyładowaniu wojsk anglo-amerykańskich w północnej Afryce, wojna zbliżyła się do Maroka hiszpańskiego, który ma ją obecnie z dwóch stron: obserwuje nalożył inicjatywę osi na miasta francuskiego Maroka i Algieru, oraz jest świadkiem walk na Morzu Śródziemnym.

Z obrzychnych posiadłości hiszpańskich pozostał jedynie ten kawałek Maroka oraz Tanger z okolicami, który do niedawna pozostawał pod opieką Francji. Wielkiej Brytanii i Hiszpanii, podczas zaś obecnej wojny został włączony do posiadłości hiszpańskich w Afryce. Tanger po arabsku zwany Tandze leży w odległości 200 km od Fesu, a około 50 km na północny wschód od Marakezu. Miasto to o charakterze wybitnie arabskim posiada 50 tysięcy mieszkańców, z dużym jednak procentem ludności europejskiej.















— Ciutka ciutka panuje to w moim domu, odgrywa Fraus iluziastka, ko-  
chana złota rybka siedziela. Redaktor Mieszko Dłuski, te-

**BAJKA O SZACHY**

Opisaniem wam bajeczek,  
o wydarzeniach takim,  
jak zakochany śledzik,  
chciał zostać raz szczeniakiem.  
W noce szafjorów toni,  
w palacu kryształowym,  
zyla raz złota rybka,  
z ognikiem purpurowym.  
I chociaż kosztowności,  
stał wóz tuż koło wozu,  
rybiczka była smutna,  
od rana do wieczora.

Marzyła przy tym skrycie,  
mulońka złota rybka,  
co zrobić by być żoną,  
no... choćby wylotrybka!  
Raz powieci na spacerze,  
nie wiedzieć z której strony,  
podpłynął do niej śledzik,  
przecudnie wystrojony.

Wymokły goś korpusik,  
z szczeniaka przywdział frakiem,  
by być, no że tak powiem,  
choć pół na pół szczeniakiem.

I oha podcieniował,  
zabójcy sztuczne szezęgę  
i pięknie prosił pocał  
rybiczkę o jej rękę.

A ta mu rzekła na to:  
— O, tym mnie nie uwiedzie!  
Co znaczy to przebranie,  
z daleka śmierzdziesz śledziem?!

Biedak się skonfundował,  
pogubił sztuczne zęby,  
a z wstydu sam nie wiedział,  
gdzie wiać no i... którą?...

Co widzieć złota rybka,  
ogonkiem mu skingła,  
zaimiala się rozgłośnie  
i dalej popłynęła.

Z bajeczki moral krótki,  
przydatny to każdej biedzie —  
W miloci bądź sam sobą,  
chocbyś był nawet śledziem!

Tad. Grzesło



— Na ramionach może mi pan waty nie dawać,  
ale za to proszę dobrze wywetować spodnie. Koralle

— Panie szefie, firma Grynspan  
już trzecią ratę pozostaje nam dłuż-  
na. Jak ja mam tę pozycję firmy  
Grynspan zwiększyć?  
— Niech ją pan wpizze na saldo  
mortalne.

— Zamów odpowiednio na pańską  
próbę o rekę mojej córki, radnym  
wiedzieć, ile pan ma dochodu ocz-  
nego?  
— Trzy tysiące złotych.  
— Hm! Dodałszy do tego pro-  
cent posagu mojej córki...  
— Ja go już dołożyłem.

— W jaki sposób tyle gładzi  
skalnych znalazło się w tej do-  
lnie! — zapytuje ciekawo turystyka.  
— Lawiny je aanosły — od-  
powiada uprzejmy przewodnik.  
— A gdzie teraz znajdują się te  
lawiny?  
— Wróćdo gór po nowe gładzi.

— Ależ moja droga, co ty masz  
przeciw moim wieczornym konfe-  
rencjom. Gdy wieczór wrócićdo do  
domu, wcale nie narobiłem balasu.  
— Ty nie, ale twoi trzej przyja-  
ciele, którzy cię przyniedli.

— Czy wolisz piwo, czy szampan  
— Hm... to zależy, kto będzie re-  
gował rachunek.

— Słyszałem że chodzisz z jakimś  
akademikiem... Jak cie kiedyś z tym  
Gołosem przychwycę...  
— Już ja mu powiem, żeby zapuścił  
wąsy.

Nauczyciel pyła w szkole ucznia  
jakiego rodzaju jest kawiec.  
— To zależy proszę pana profe-  
sora, czy to jest maśki kawiec czy  
damski.

**SZACHY**

**DZIAŁ SZACHOWY NR. 13**

pod redakcją mistrza świata i Europy dra A. Aljechina

Problem Nr. 10

P. A. Orlimont

Czarne: Ke1, Sb1, pionki: a4, h5, c4, e2, e3, e4 f7  
Białe: Ke1, H8, Wb2, Gc3 f4

Mat w 3 posunięciach.

Rozwiązanie problemu Nr. 10: 1. He7—h7!  
Partia Nr. 13

Białe: Samisch Czarne: Refjrir  
grana w turnieju w Pradze w grudniu 1942 r.  
Obrona hetmańska-indyjska.

- |                   |                        |
|-------------------|------------------------|
| 1. d2—d4 Sg8—f6   | 11. a2—a3! f4 Gb4xc3+  |
| 2. c2—c4 e7—e6    | 12. b2xc3! Gc8—g4      |
| 3. Sb1—c2 Gf8—h4  | 13. Sg3—d4 Wb8—a8      |
| 4. Sg1—f3 0—0     | 14. Hd1—d2 Wa8—c8      |
| 5. Gc1—g5 h7—h6   | 15. e2—e3 Sg6—e5!      |
| 6. Gg5—h4 c7—c6   | 16. Sd4—h3! Gf4—g3! f4 |
| 7. Wa1—c1! d7—d5! | 17. Sd3—d4 Gf4—e4      |
| 8. c4xc5 e6xc5    | 18. f2—f3! Gd4xf3!     |
| 9. Gb4x6 Hd8x6    | 19. Gb2xf3 Sg5xc3+     |
| 10. d4xc5 Sg8xc5! | 20. Sd4xf3 Hb5xf3!     |

Białe poddały się.

U w a g i:  
1) Jeśli możliwym jest uzyskanie korzyści w otwarciu, to należało spróbować 7. d4Xe5. Po posunięciu w tekście otrzymują czarne zbalansowaną grę w centrum.

2) Czarne grają słusznie na przewagę rozwojową, pion c5 nie uciekaie.

3) Sztuczny sposób gry, który prowadzi do zguby. Grając teraz 11. e2—e3 po czym G—e2 można było jeszcze uzyskać mniej wycieńczony wyrównaną grę.

4) W przeciwnym razie nastąpiłoby d5—d4.

5) Białe mogły jeszcze uniknąć katastroficznej przegranej przez: 16. Gf1—b5 We8—d8 17. 0—0, jednak pozycja białych była już gotowa.

6) Piękne posunięcie rozstrzygające.

7) Akti rozpaczy.

8) Gdyby 21. Hd2—g2 to WebXe3+ 22. Ke1—d2 We3—d3+!

**ŚWIAT SIE ŚMIEJE**



— Skąd pan wie, że mój ojciec jest architektem?  
— On nie może być niczym innym, skoro pański jest tak wspaniale zbudowany.  
Die Post

**TURYSTA**

Mnemu turystyce życie płynęło  
wśród gór  
Na zdobywaniu szczytów skopu-  
nych w morzu chmur.  
Tam znajdował swe szczęście.  
Lecz kiedy wrzesnie szedł  
W misinie, rżnęce kraje,  
Znalazł prawdziwe szczęście  
I rzekł:  
„Piersi kobiet bliższe nieba są  
Niż Himalaje!”

—Iir.

**BIBUŁA**

Gdy zrobisz płamę na liście  
I chcesz by znaku nie było,  
Co robisz?  
No oczywiście  
Szczepisz bibułę.  
A gdy kobiecie bód zadasz,  
Gdy płacze rzewnymi łzami,  
Czym je osuszysz?  
Ja myślę,  
Ze... banknotami!  
—Iir.

**UWAGA!**

**ZDJĘCIA ZWIERZĄT**

słonowia interesująca, ale i trudną dziedzinę. Wymagają one od fotografów dużej  
dosty cierpliwości, gdyż nie można zwrócićm przypływając zachowania się i ustni  
wazę, ale trzeba czekać aż nadarzy się odpowiednia pozycja. Wtedy należy unieść sto-  
retylac z nadarzającej się chwili i chwycić sytuację na kliszy w pożądanym mo-  
mencie, co wymaga dużej przyłomności i umysłu, zwłaszcza przy scenach pulsu-  
jących ruchem jak np. widminy tu na naszym zdjęciu. „Rywał” (rodzic to wykonał  
P. Poznanski ze Szkołyżki Kamiennej). Musi się równocześnie obserwować „mo-  
tyw” i ilo [np. na zdjęciu „Rywał” gęł stoi za blisko psa]. Zbędne pusie Ho  
można później obciąć na kopii. Przy spokojniejszych scenach jak to widminy na  
zdjęciu „Bwał” mali przycięcie” (redakcyjnym nam przez P. Kalkreutha z Winiatki  
bi. 45 czaś napisali. W tek) należy zwrócić baczny uwagę na oświetlenie i kom-  
pozycję. Na naszym zdjęciu np. jakii reflektor postawiony z lewej strony (biała  
chustka albo arkusz papieru) rozjaśniły „twarzycki” kocie.



**FOTOMATORZY!**



### FRAGMENT SŁAWNEGO ZAMKU POCZDAMSKEGO

Jednym z najpiękniejszych okazów niemieckiej sztuki rokokowej jest ulubiony zamek Fryderyka Wielkiego w Poczdamie pod Berlinem, wybudowany w połowie XVIII. w. według planów samego króla przez architekta Knobelsdorffa. Zameczek znajduje się w przepięknie urządzonej parku. Od dużej fontanny sześć szerokich teras prowadzi do rezydencji królewskiej. Szczyfem piękna i doskonałości sztuki rokokowej jest wnętrze domu. Piękna galeria obrazów i oranżeria wybudowane zostały nieco później.

Ale jeszcze jeden klejnot niezwyklej piękności kryje w sobie sławny park poczdamski, klejnot ozdobiony wszystkimi powabami wroczego rokoka: jest to chińska herbaciarnia, którą niegdyś król Fryderyk II. polecił urządzić i przyozdobić architektowi Büiringowi.


Obok ścieżek, które podtrzymują dach okrągły, ustawiano złoczone figury w postawie siedzącej i stojącej w dziwacznych ubiorach Dalekiego Wschodu, takich, jakie według wyobraźni XVIII. w. miały być noszone w Państwie Środka.

W tej swojej ulubionej rezydencji król Fryderyk Wielki gromadził koło siebie sławnych uczonych i myślicieli zwanych „filozofami z Sanssouci”, do których wśród wielu innych zaliczał się również i Voltaire.


Na zdjęciu widzimy kilka figur ze sławnej herbaciarni rokokowej.



Krypczka podnosząca ukradkiem chwilę.



Zemrawstwem smakosza popija mandaryn gorący trunk.



Przy herbatce rozwiązują się języki. Panuje miły, niewymuszony nastrój.

Fot: Eurofot 5